

# Tak skarbówka niszczy przedsiębiorców

22 listopada 2023

Tak skarbówka wykańcza polskich przedsiębiorców. Wyborcza.pl opisuje przypadek firmy Ardsel Meble, która wpadła w poważne tarapaty przez brak papierowej kopii dokumentu.

Firma Ardsel Meble cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród klientów. Na początku zatrudniała 20 pracowników – dziś jest ich już tylko 10, a przedsiębiorstwu grozi bankructwo. Wszystko przez działania Podlaskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białymstoku.

Jak donosi Wyborcza.pl, skarbówka ściga firmę za „zaległy podatek” za rok 2020. Jednak urząd nie miał żadnych zastrzeżeń co do rozliczeń przedsiębiorstwa ani w roku 2020, ani w 2021 czy nawet w 2022. Sprawa dotyczy pierwszych trzech kwartałów 2020 roku. Wówczas firma rozliczała VAT za import mebli. Do urzędu skarbowego odprowadziła podatek w wysokości przeszło pół miliona złotych. Teraz podlaski urząd chce, by firma zapłaciła ten podatek jeszcze raz.

Mimo że właściciele firmy złożyli odpowiednią deklarację do urzędu skarbowego, a także zapłacili należny podatek, to jednak nie dostarczyli do urzędu celno-skarbowego... papierowej kopii deklaracji. To stało się przyczyną obecnych problemów. „Przepisy, na które powołuje się Podlaski Urząd Celno-Skarbowy w Białymstoku o obowiązku dostarczenia deklaracji potwierdzającej rozliczenie podatku VAT, nie określają jednoznacznie sposobu dostarczenia deklaracji” – wskazała Elżbieta Remiesz, właścicielka agencji celnej inTRem, która obsługuje firmę Ardsel Meble.

„Należy przy tym zaznaczyć, iż na podstawie przepisów ustawy o KAS każdy naczelnik urzędu celno-skarbowego ma dostęp do wszystkich deklaracji podatkowych podatników w Polsce na

podstawie art. 45 ust. 1 ustawy o KAS. Podkreślenia wymaga fakt, iż ustawa o VAT została finalnie zmieniona i od 1 października 2020 r. wykreślono ów obowiązek. Mimo to urząd uznał, że firma nie dopełniła obowiązków i każe jej po raz drugi płacić ten sam podatek” – zaznaczyła.

Współwłaściciel firmy Tomasz Radloff podkreśla, że skarbowka chce ścigać jego firmę za brak „jednego kwitka, który nie ma żadnego znaczenia”. Mężczyzna jest tym faktem oburzony i zaznacza, że „został przez państwo polskie potraktowany jak złodziej”. Jak dodał, „cała machina państwa się na niego rzuciła i potraktowała jak śmiecia”. „Pogardy i stłamszenia, jakie odczułem od kontrolerów, nie życzę najgorszemu wrogowi” – podsumował. Zdaniem Radloffa jest to przykład na to, jak „w Polsce wspiera się przedsiębiorców”. „Jak uczciwego człowieka, który nigdy nie zalegał w podatkach i składkach ani złotówki, można doprowadzić do nędzy” – dodał.

Sam urząd skarbowy nie odnosi się do sprawy, zasłaniając się tajemnicą skarbową. „Ze względu na obowiązujące nas przepisy o tajemnicy skarbowej nie możemy przekazywać informacji dot. postępowań podatkowych prowadzonych wobec konkretnych podatników” – czytamy w cytowanej przez portal Wyborcza.pl odpowiedzi oficera prasowego podlaskiej Krajowej Administracji Skarbowej Macieja Czarneckiego.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Wyborcza.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)